

# BIULETYN

Nr 36 (901) • 5 kwietnia 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Beata Wojna

---

## Polityka europejska Czech

Dariusz Kałan

*W swojej polityce europejskiej Czechy dystansują się wobec pogłębiania integracji politycznej i gospodarczej, i proponują alternatywną wizję Unii Europejskiej jako luźnego związku suwerennych państw. Jednocześnie w obawie przed marginalizacją aktywnie włączają się w inicjatywy na rzecz wzrostu gospodarczego i kształtowania wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020. Polska powinna wykorzystać zbliżającą się prezydenturę w Grupie Wyszehradzkiej do utrzymania poparcia Czech w dwu ważnych dla niej sprawach: dużego budżetu unijnego i silnej polityki spójności.*

**Wizja Unii Europejskiej.** Największe ugrupowanie rządzącej koalicji, Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), z którą związani są zarówno prezydent Václav Klaus, jak i premier Petr Nečas, opowiada się za konfederacyjnym modelem UE jako związku suwerennych państw z ograniczoną rolą instytucji ponadnarodowych. Czechy sprzeciwiają się pogłębianiu integracji politycznej (wzmocnienie Parlamentu Europejskiego, Karta Praw Podstawowych) i gospodarczej (pakt fiskalny, szybkie przyjęcie euro), która – ich zdaniem – przyczyni się do rozbudowy struktur biurokratycznych i ograniczenia swobód wolnorynkowych. Czeski pogląd na UE zakłada znoszenie barier ekonomicznych i granicznych między krajami członkowskimi (liberalizacja rynku wewnętrznego, włączenie do strefy Schengen Rumunii i Bułgarii) oraz kontynuowanie procesu rozszerzenia (akcesja Turcji i państw Bałkanów Zachodnich). Istotnym elementem tej wizji, podkreślanym szczególnie przez prezydenta Klause, jest także krytyczny stosunek do nowych ideologii (feminizm, ekologizm, multikulturalizm). Jako część tzw. doktryny europeizmu uważane są one za sprzeczne z rodzimymi wzorcami politycznymi i kulturowymi.

**Kontekst polityczny.** Chociaż po raz pierwszy od wielu lat prezydent i premier prezentują zbliżone poglądy na UE, prowadzeniu jednolitej polityki europejskiej nie sprzyjają podziały wewnątrz rządu kierowanego przez Petra Nečasa. Trójpartyjny gabinet składa się z eurosceptycznego ODS oraz dwu innych ugrupowań centroprawicowych: Spraw Publicznych (VV), które także są ostrożne wobec pogłębiania integracji, oraz partii proeuropejskiej, TOP 09. Jej lider, Karel Schwarzenberg, jest jednocześnie ministrem spraw zagranicznych. W ciągu ostatnich dwu lat różnice zdań na temat polityki Czech w UE wywoływały konflikty kompetencyjne między premierem a szefem dyplomacji, który kilkakrotnie groził wyjściem swojej partii z koalicji. Jednakże obecnie jej rozpad jest mało prawdopodobny. Priorytetem dla całego rządu są bowiem reformy gospodarcze, a za nie odpowiada minister finansów Miroslav Kalousek z TOP 09. Opuszczenie koalicji z powodu sporu o politykę europejską najpewniej doprowadziłoby do podziałów wewnątrz tej partii.

W kształtowaniu stanowiska Czech wobec UE istotną rolę odgrywa prezydent Klaus. Mimo ograniczonych kompetencji konstytucyjnych zachowuje duży wpływ na rząd. Cieszy się zaufaniem wielu eurosceptycznych posłów ODS, którzy z jego poparciem mogliby dokonać rozłamu w partii w razie odejścia od obecnego kursu. Zabezpieczeniem przed takim scenariuszem jest także zasugerowana przez prezydenta możliwość wsparcia koalicjanta ODS, Spraw Publicznych (VV). Zmianę polityki Czech może przynieść dopiero kończąca się na początku 2013 r. ostatnia kadencja prezydenta Klause lub powrót do władzy Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD), która prezentuje poglądy proeuropejskie.

**Kontekst gospodarczy.** Prowadzenie przez Czechy zachowawczej polityki europejskiej ułatwia ich sytuacja gospodarcza. Na tle innych państw UE poziomy deficytu budżetowego (3,7% PKB w 2011 r.), długu publicznego (ok. 40,7% PKB w 2011 r.), inflacji (2,1% w 2011 r.) oraz stopa bezrobocia (6,7% w styczniu 2012 r.) są w tym kraju relatywnie niskie. Ponadto Czechy nie mają otwartej linii kredytowej w Międzynarodowym Funduszu Walutowym ani nie rozpoczęły w tej sprawie rozmów, a także nie korzystają z pomocy wzajemnej UE. Stabilność i względna niezależność gospodarcza pomagają w utrzymywaniu dystansu wobec inicjatyw unijnych, ale nie odgrywają głównej roli. Istotniejsze wydają się czynniki wewnętrzne związane z osobistymi przekonaniem decydentów, programem ODS oraz spodziewanymi trudnościami z ratyfikacją umów (weto prezydenta). Na korzyść rządu przemawia także społeczny sceptycyzm wobec euro: poparcie dla przyjęcia wspólnej waluty jest w Czechach bardzo umiarkowane (22% w styczniu 2011 r.).

**Czechy wobec integracji gospodarczej.** Czechy kontestują pogłębianie integracji gospodarczej państw członkowskich UE. Chociaż zgadzają się z proponowanymi przez kraje strefy euro głównymi sposobami walki z kryzysem (deficyt budżetowy poniżej 3% PKB i dług publiczny poniżej 60% PKB), sprzeciwiają się ich standaryzacji i pozostawiają decyzję o wyborze metody poszczególnym rządóm. Niechęcią do poddania się zewnętrznej dyscyplinie budżetowej tłumaczono odrzucenie Paktu Euro Plus w marcu 2011 r. oraz paktu fiskalnego w marcu 2012 r. Zdaniem władz w Pradze zwiększanie koordynacji polityki gospodarczej nie wpłynie pozytywnie na skuteczność walki z kryzysem. W zamian – jako sygnatariusze tzw. listu dwunastu z 20 lutego 2012 r. – postulują koncentrację na pobudzaniu wzrostu gospodarczego przez dalszą liberalizację rynku wewnętrznego UE (głównie w zakresie energii, usług i gospodarki cyfrowej) oraz większe otwarcie na współpracę ekonomiczną z krajami nieeuropejskimi. Nie są również skłonne do szybkiego wejścia do strefy euro.

**Czechy wobec wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020.** Wstępna strategia Czech zakłada utrzymanie unijnego budżetu na poziomie zaproponowanym przez Komisję Europejską (ok. 1 bln euro), ale możliwe, że rząd zgodzi się na redukcję ogólnego finansowania. Brak determinacji w obronie wielkości budżetu jest spowodowany przystąpieniem Czech w styczniu 2012 r. do grupy wspierającej postulat płatków netto UE (*like-minded*), co należy tłumaczyć wzrostem znaczenia gospodarczego tego kraju oraz potrzebą wzmocnienia pozycji politycznej po odrzuceniu unijnych inicjatyw antykryzysowych.

Czechy mogłyby przystać na propozycję Francji, która domaga się obniżenia budżetu, gdyby nie odbyło się to kosztem polityki spójności. Utrzymanie poziomu jej finansowania (376 mld euro wg propozycji KE) jest priorytetem rządu, który przekonuje, że wspiera ona konkurencyjność gospodarek unijnych oraz pozostaje jedynym instrumentem skutecznie realizującym potrzeby infrastrukturalne. Dlatego władze w Pradze sprzeciwiają się przeniesieniu 10 mld euro z funduszu spójności do nowego funduszu infrastrukturalnego CEF (Connecting Europe Facility). Zgłaszają także wątpliwości wobec wprowadzenia kategorii regionów przejściowych, obawiając się, że skonsumują one część pieniędzy przeznaczonych na regiony słabiej rozwinięte (w Czechach nie należy do nich tylko Praga). Gotowość wsparcia obu konkurujących ze sobą postulatów – zmniejszenia budżetu i silnej polityki spójności – oznacza, że Czechy do końca chcą prowadzić aktywną politykę dwutorowości, a ich ostateczne stanowisko ukształtuje się w toku rozmów z innymi krajami.

Czynnikiem osłabiającym czeską pozycję negocjacyjną jest wstrzymanie przez KE do czerwca 2012 r. funduszy przyznanych z polityki spójności w ramach systemu programów operacyjnych. Przyczyną tej decyzji był nietransparentny system wydawania unijnych środków. Problemy z absorpcją mogą zaważyć na przyłączeniu się Czech do państw postulujących obniżenie unijnego budżetu, a nawet na złagodzeniu stanowiska w sprawie polityki spójności. Jednakże odejście od jej priorytetowego traktowania napotkałoby duże opory w rządzie oraz zaszkodziłoby jego wizerunkowi w krajach Grupy Wyszehradzkiej (V4), z którymi dotychczas Czechy wspólnie deklarowały poparcie dla propozycji KE.

**Rekomendacje dla Polski.** Polska prezentuje odmienne od Czech stanowisko w sprawie integracji politycznej i gospodarczej. Możliwości współdziałania podczas negocjacji wieloletnich ram finansowych wydają się znacznie większe. Władze w Warszawie powinny wykorzystać zbliżającą się prezydenturę w V4 do utrzymania poparcia partnerów czeskich w dwu ważnych dla Polski sprawach: dużego budżetu unijnego i silnej polityki spójności. Zachęcać do tego należy także pozostałych członków V4. Niezbędne wydają się rozmowy w sprawie wspólnej polityki rolnej, gdzie ze względu na rozmiar czeskiego sektora rolnego (udział produkcji rolnej w tworzeniu PKB w 2011 r. wyniósł 1,85%, a odsetek osób zatrudnionych w rolnictwie w 2008 r. – 3,3%) rząd w Pradze będzie chciał poszukiwać oszczędności. Istotne jest również, aby nie przekładać obecnych niezgodności w polityce europejskiej na kontakty dwustronne i wspólne projekty w ramach V4.